



W marcu br. Polskie Lobby Przemysłowe wydało raport zatytułowany ["Straty w potencjale polskiego przemysłu i jego ułomna transformacja po 1989 roku"](#)

Z raportu jasno wynika, iż działania jakie miały miejsce w okresie "transformacji" nie były nakierowane na rozwój naszego kraju, wolnego rynku oraz gospodarki państwa lecz konsekwentną i systematyczną destrukcję. Największych zniszczeń dokonano w przemyśle elektronicznym, gdzie wraz z

likwidacją 17 różnych zakładów związanych z branżą elektroniczną, utracono aż 55% majątku i dokonano redukcji 43 tysięcy miejsc pracy, tym samym wyrzucając na bruk wielu specjalistów i ludzi z wysokimi kwalifikacjami. Z ogólnej liczby 81 zakładów wysoko zaawansowanych technologicznie likwidacji poddano 31 placówek.

W raporcie między innymi czytamy:

„Jest to zjawisko, co do skali bez precedensu we współczesnej Europie i rażąco odbiega od tendencji dominujących w krajach rozwiniętych, gdzie upadały głównie zakłady w górnictwie i tradycyjnych gałęziach przemysłu ciężkiego, a nie jak u nas przemysły najbardziej nowoczesne. (...) Taka skala likwidacji nie ma odpowiednika w innych dziedzinach przemysłu”.

Podobny los spotkał rodzimy przemysł zbrojeniowy, który przez rok 1989 zapewniał zatrudnienie dla 250 tys. ludzi łącznie pracujących w 120 różnych zakładach zlokalizowanych na terenie naszego kraju. Likwidując zakłady zbrojeniowe automatycznie doprowadzono także do zamknięcia placówek badawczo-rozwojowych, które przy nich działały, a których badania miały zastosowanie również cywilne. Z rodzimej "zbrojeniówki" pozostało zaledwie 20 przedsiębiorstw Grupy Bumar, 12 podlegających MON oraz kilkanaście wojskowo-cywilnych jednostek rozwojowo-badawczych dających łącznie zatrudnienie zaledwie około 30 tys. osób. Raport wspomina o tym fakcie w sposób następujący:

„Należy podkreślić, że wszystkie przedsiębiorstwa lotnicze, które w PRL stanowiły ważną – opartą na nowoczesnych technologiach – część polskiego potencjału przemysłowego o znacznych zdolnościach eksportowych, zostały sprzedane przez Agencję Rozwoju Przemysłu kapitałowi zagranicznemu i stały się filiami firm zachodnich, głównie amerykańskich (m.in. WSK Rzeszów, PZL Mielec, PZL Okęcie, WSK Świdnik i PZL Hydral). (...) Nadal nie ma koncepcji, jak wykorzystać potencjał tkwiący w przedsiębiorstwach – poczynając od jednostek badawczych, poprzez producentów, zakłady remontujące uzbrojenie i sprzęt wojskowy, aż do tych, które partycypują w utylizacji danego produktu. Jest to o tyle zastanawiające, że produkty przemysłu zbrojeniowego uważane są powszechnie za najbardziej zaawansowane

technologicznie, a zatem takie, które – dzięki technologiom podwójnego zastosowania – mogą i powinny być motorem napędowym całej gospodarki”.

Obecnie mamy ok. 20 placówek rozwojowo- badawczych, w których zatrudnienie spadło prawie trzykrotnie. Często też w sprywatyzowanych zakładach rola takich placówek sprowadza się jedynie do wdrażania dokumentacji technicznej opracowanej gdzieś za granicą.

Jak wyliczają eksperci PLP w 2010 r. na 4516 patentów uprawomocnionych w Polsce jedynie 12 było pochodzenia krajowego. Na każdy 1000 zatrudnionych w naszym kraju – tylko 3,9 pracownika pracuje w dziedzinie badań naukowych, podczas gdy w krajach Europy Zachodniej jest to 8-10 pracowników. Nakłady na badania i rozwój stanowiły w 2010 r. w Polsce zaledwie 0,68 proc. PKB, podczas gdy średnia krajów Unii Europejskiej wynosi 2,01 proc. PKB. Tzw. transformacja spowodowała upadek krajowego przemysłu o wysokim poziomie zaawansowania. Aktualnie polski przemysł w głównej mierze opiera się na oddziałach zagranicznych firm, dla których jesteśmy krajem gdzie lokuje się produkcje najbardziej pracochłonną zaś produkcja o najwyższym stopniu zaawansowania technologicznego dokonywana jest za granicą. Dlatego też udział produkcji finalnej, dającej największy dochód, jest bardzo niski.

W porównaniu do najbardziej rozwiniętych gospodarek, w naszym kraju najpowszechniejsza jest prymitywna produkcja bądź też produkcja półfabrykatów. Natomiast w takich dziedzinach przemysłu jak np. farmaceutyka, telekomunikacja, elektronika czy biotechnologia w porównaniu do okresu sprzed "transformacji" nastąpiła ogromna zapaść.

Po zapoznaniu się z treścią raportu nasuwa się nieodparte wrażenie, iż plany Mazowieckiego i Balcerowicza, a także działania wszystkich ekip rządzących, jakie nastąpiły po roku '89 miały tylko jeden cel - **rozgrabić nasz kraj, ubezwłasnowolnić i upokorzyć Polaków, a z Polski zrobić śmietnik zachodu.** **Pomimo różnych partii, różnych okresów kadencji działali i działają jak jeden organizm realizując jakieś ciemne plany swych mocodawców, a nam, Polakom daje się złudzenie wolności i demokracji pozwalając raz na 4 lata udać się do urn wyborczych**

Niestety, wielu Polaków nie potrafi zrozumieć, uwierzyć, iż rząd, który wybrali w rzekomo demokratycznych wyborach nie reprezentuje ich interesów lecz z premedytacją dokłada starań by szkodzić swym wyborcom oraz krajowi, którym na czas kadencji włada, a same wybory stanowią wyłącznie iluzję; dymną zasłonę . Wiele osób nadal nie zdaje sobie sprawy z faktu, iż bez względu na to kogo wybierzemy i tak wybierzemy ludzi, którzy są wrogami państwa - ICH ludzi!.

Źródło: <http://www.plp.info.pl/>